

KONFERCJE I GALANTERJEDAMSKĄ I MĘSKĄ W DUŻYM
WYBORZE POLECAJĄ**B. M. CZERNIAWSCY**

BRZEŚĆ n.B. (Nowy adres) 3 MAJA 21.

KRESY**ILUSTROWANE**

Wychodzą 1 i 15 dnia miesiąca.

Rok I.

BRZEŚĆ n/B., 15 grudnia 1924 r.

Nr. 3.

POLSKA KSIĘGARNIA i S-KA WYDAWNICZA
„ROZWÓJ NA KRESACH”**POLECA:**KSIĄŻKI ZE WSZYSTKICH DZIEDZIN WIEDZY, MATERJAŁY
PIŚMIENNE, PRZYBORY BIURKOWE, GALANTERJĘ META-
LOWĄ, ZABAWKI i GRY ORAZ WYROBY TERRAKOTOWE.**POLECA:**

BRZEŚĆ n/B., ULICA 3-go MAJA 5 i 24. TEL. 109.

RESTAURACJA
KABARET
„CRISTAL”

BRZEŚĆ n/B. UL. 3 MAJA.

OTWARTE DO GODZ. 2 w NOCY.

W POŁUDNIE i WIECZÓR
KONCERTY WŁASNEJ
ORKIESTRYWYTWORNA KUCHNIA, DOSKONAŁY BUFET,
WÓDKI ŁAŃCUCKIE, LIKIERY KRAJOWE i ZAGRA-
NICZNE, DOBOROWE WINA, SZAMPAN FRANCUSKI**NAJNOWSZE****WYDAWNICTWA GŁOZDROWE**

- K. Dickens — Małenka Dorrit. Powieść.
Dygasiński: Cudowne Bajki. Wydanie luksusowe
z barwnymi ilustracjami.
Fabrèa: Nasi sprzymierzeńcy. Szkice z życia zwierząt.
Ilustrowane.
Fabrèa: Z życia owadów. Bogato ilustrowane.
Ostrowska: Bohaterski Miś. Powieść. Ilustrowana.
Inne wydawnictwa dla młodzieży. Cena.
- | | |
|--|-------------------|
| J. German: Bajki | — |
| E. Homolacs: Bajka o Kosturku, Azie i Burku | 2.30 |
| „ Wigilja Wojtusia | 1.20 |
| „ Kusy. Szopka krakowska | 2.40 |
| Jezierski E.: Ojczyzna | 2.70 |
| „ Serce Polski | 2.70 |
| Kisielewska: Dzieje Polski w Obrazach | 4.40 |
| Ostrowska: Książka jutra, albo Tajemnica
genjusza drukarni | 3.00 |
| Papée: Historia miasta Lwowa. Broszurowane | 5.40, plótno 9.40 |
| Ślęczkowska: Wśród dziejowej zawieruchy | 3.00 |
| „ Z Orłat Orły | 2.40 |
| Wayda W.: Pod Krzyżem Południa | 3.00 |
| Zipper: Opowiadania z mitologii Greków
i Rzymian brosz. 2.50, oprawne | 4.00 |

Nakład KSIĄŻNICY-ATLASULwów, Czarnieckiego 12 — Warszawa, Nowy Świat 59.
ŻĄDAĆ WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

M. SIERANT

Rejonowa hurtownia tytoniowa Nr. 3.
Brześć n.B. ul. Dąbrowskiego 27.

FABRYKA WÓDEK i LIKIERÓW JÓZEF ADAMCZEWSKI

BRZEŚĆ n/B., UL. DĄBROWSKIEGO 23. TEL. 26.

BAZAR KRAJOWY

BRZEŚĆ nB., ul. TRZECIEGO MAJA № 4.

POLECĄ: szkło, fajanse, platery, kilimy, pasiaki, obrazy,
zabawki, oraz wyroby przemysłu krajowego.
Podarki gwiazdkowe w dużym wyborze.

Firma chrześcijańska

Wacław Nowicki

Dom Handlowy

Warszawa
Marszałkowska 36

Telefony:
141-70 i 133-33.

M. SIERANT

DOM HANDLOWY

Brześć n/B., ul. 3 Maja 4, Telefon № 95.

Polski sklep manufaktury
dawniej

„POLTOKRES“

Brześć n/B., ul. 3-go Maja 21.

POLECA:

WSZELKIE TOWARY ŁOKCIOWE, KOCE i KOLDRY
po cenach przystępnych
jak również NA RATY.

Centrala spirytusowa T. A.

„POZNAŃ“

FABRYKI WÓDEK

Brześć, Sadowa 8, tel. 44.
Kowel, Monopolowa
Równe, Afrykańska 27,
Sarny, Sosnowa 8.
Wilno, Wiwulskiego 10, tel. 360

SKŁADY HURTOWE

Wilno, Brześć, Kowel, Równe, Łuck,
Rubieżewicze, Kobryń, Mikaszewicze, Włodzimierz—Woliński, Radoszkowicze, Sarny,
Baranowicze, Dubno, Horochów, Pińsk,
Białystok, Grodno, Wołkowysk, Doksyce,
Rokitno, Mołodeczno, Lida.

POLECA ZNANE ZE SWEJ DOBROCI WÓDKI
ZE SPIRYTUSU POZNAŃSKIEGO WSZYSTKIM
SKŁADOM HURTOWYM I DETALICZNYM
ORAZ RESTAURACJOM

PO CENACH KONKURENCYJNYCH.

SPÓŁDZIELNIA

PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH i KOMUNALNYCH

najstarsza i najwięcej rozwinięta placówka Polska w Brześciu nad Bugiem.

POLECA: ARTYKUŁY SPOŻYWCZE, GALANTERYJNE,
OBUWIA i NACZYNNIA KUCHENNE.

POZATEM: PRZYJMUJE WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE
od swych członków i innych instytucji Społecznych na bardzo dogodnych warunkach.

SPOŻYWCY: Nie zapominajcie, że kooperacja to droga do lepszego jutra i sami
budujcie to jutro zaopatrując się w towary tylko w Sklepach Spółdzielni

Filja: Steckiewiczza Nr. 36.

Sklep główny ul. 3-go Maja Nr. 17.

Filja: Jagiellońska Nr. 18.

Porcelanę szkło
FAJANSE, FIGURY
Naczynia aluminiowe

poleca
St. KASPRZAK
 Brześć nad Bugiem, 3-go Maja Nr 13.

KRESY

ILUSTROWANE

Wydawca i redaktor: Wiktor Mondalski.

Rok I. Nr. 3. z dnia 15 grudnia 1924 r.

PRÓBA BIBLIOGRAFJI POLESIA.

Nie spotkałem się dotąd jeszcze nigdzie z bibliografią Polesia, chcę zatem choć kilka źródeł i spisów spraw poleskich przytoczyć, nie można bowiem bez ich znajomości rozpocząć żadnej pracy. Wobec braku materiału przygotowanego i rozklastyfikowanego, notatki moje będą ogromnie pobieżne, dadzą jednak w każdym razie pewne, najpierwsze wskazówki.

Rozpocząć nam przyjdzie w bardzo dawnych czasach, i o Herodota się oprzeć. Podaje ten historyk grecki, pierwsze geograficzne dane o Polesiu, i o ludzie Budyńców, (lub Wudynów) kraj ten zamieszkującym. W 1500 lat później mamy historyczne dane Nestora, które bardzo cennych udzielają nam wskazówek co do niektórych miast poleskich. A w r. 1560 mamy już i mapę Polesia: „Tabula Paludium Polesiae” przez Dr. Zwickera w Gdańsku wydana. — Nie należy to wprowadzić ściśle do bibliografji, ale zanotować też wypada pierwszy projekt połączenia morza Czarnego z Bałtykiem drogą wodną przez Polesie, wniesiony na Sejm Rzeczypospolitej r. 1653 przez Jerzego Ossolińskiego.

Geografją, przyrodą, meteorologią i pokrewnymi naukami Polesia

zajmują się następujący autorowie: w r. 1823 pisze prof. Andrzejewski, (Wilno) „Objazd w przedmiocie historii naturalnej” gdzie stwierdza, że „Polesie leży na granitach”.

Po nim pisze swoją „Exkursję

kiwania geograficzne na Polesiu”, „O osuszaniu błot poleskich”, — i „Doświadczenia meteorologiczne w Pińsku w latach 1876—1880”. — „Pamiętnik fizjograficzny” drukuje też w r. 1884 rozprawkę p. Marji Twardowskiej, p.t. „Przyczynek do flory pińszczyzny”.

Archeologią Polesia zajmują się A. Czarnocki, M. Grabowski, Z. Glogier, M. Fedorowski, Gnoiński, Morawski i inni. Z nich szczególnie warto zwrócić uwagę na notatki Zygmunta Glogiera i Michała Fedorowskiego. Antropologiczne notatki podaje nam dr. Dudrewicz. Ostatnio (r. 1923) zwiedził południową część Polesia znany archeolog, p. L. Sawicki i podał w „Wiadomościach Archeologicznych” (Warszawa, t. VIII) krótkie sprawozdanie ze swej wycieczki. Notatki o znaleziskach archeologicznych można znaleźć w różnych, najróżniejszych pismach, warto też osobno je pozierać i zanotować. (Np. „Pamiętnik fizjograf.” t. II r. 1882. — „Materiały archeol. antr. etnograf. Ak. Um.” t. VII r. 1903. „Kosmos” 1877 str. 365 i t. d.).

Historycznych znów danych przyjdzie nam szukać u J. I. Kraszewskiego „Wspomnienia Wołynia i Polesia i Litwy”, i w Moszyńskiego Antoniego: „Kronice lubieszowskiej”. Podają nam ciekawe szczegóły i

Cherubów pienia...

*Cherubów pienia radośnie k'nam płyną:
 Pan się narodził! Gloria! Gloria!
 I świat drga cały wesolą nowiną,
 Na Ducha skrzydłach ku niebu się wzbija!*

*A gwiazdne roje nieprzerwaną ławą...
 Niby brylanty na nieb nawiazane,
 Tęczyowych blasków stubarwną wystawą
 Hymny pochwalne na Cześć grają Panu!*

*Bo z wyżów zstąpił w Dziecięcia Postaci,
 Matusz Troskliwa do snu Je kołysze,
 Lulajże... lulaj... w każdej dzwoni chacie
 Usnij spokojnie... pośród nocnej ciszy!*

*O Wolnej Naszej Polski Ludu cały!
 Pod Świątyni Pańskich wzniesiesz sklepienia...
 Kolendy tonów radosne hejnały...
 Dziecięciu — Panu — w dowód uwielbienia!*

efm.

na Polesie” Kazimierz Kontrym w roku 1828. — Wincenty Choroszewski drukuje w tomie I. (r. 1881). „Pamiętnika fizjograficznego”: „Poszu-

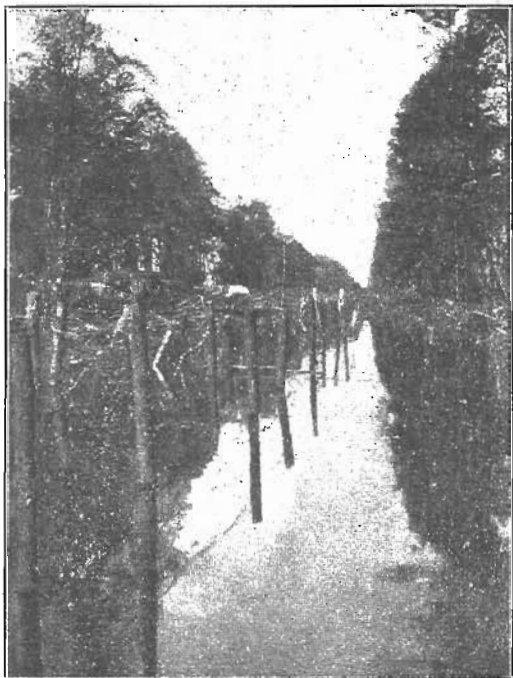
skiego „Wspomnienia Wołynia i Polesia i Litwy”, i w Moszyńskiego Antoniego: „Kronice lubieszowskiej”. Podają nam ciekawe szczegóły i

GEOMETRA PRZYSIĘGŁY
J. JEROME

Brześć n.B. Zygmuntowska 69

Dr. med. J. GEISLER
 Chor. skórne i weneryczne
 Brześć n.B., ul. 3-go Maja № 42.
 Przyjmuje od 4—6, Panie 6—7

Poleska Wytwórnia Drzewna
 Poleca: meble, urządzenia sklepowe i biurowe. — Ole pszczelne.
 Brześć n.B. Skrzynka pocztowa 14.
 Szpanowicze.



Kanał Ogińskiego przepleciony drutem kolczastym.

K. Stadnicki („Synowie Gedymina“ Lwów, 1881.) i Dr. Antoni J. („Opowiadania historyczne“ serja IV — i „Nowe opowiadanie historyczne“. Lwów 1878). Zajmuje się szczególnie ówruickimi stronami i Rawita-Gawroński, w niektórych swoich szkicach („Studja i szkice“ serja II). Do historii należą i prace Konstancji Skirmuntt: „O prawdę i zgodę“ — „Nad Niemnem i Bałtykiem“ i „Mendog“. — Br. Zaleski wydaje w r. 1876 życiorys Heleny Skirmuntt, p. t. „Z życia Litwinki“. — Już to wiele danych co do Polesia szukać trzeba pod firmą Litwy i Białorusi. (W książce Wołosowicza: „Litwa i Białoruś“, Warszawa 1920 — najspokojnej pomieszczono i Polesie)

Etnografią zajmuje się Ema Jeleńska w pracy p. t. „Wieś Komarewicz“.

Koniecznie zapoznać się musimy i z literaturą rosyjską. Najważniejszą tu będą prace i badania gen. Żylińskiego (około r. 1875) potem Jansona: „Pińsk i jego rejon“ Petersburg, 1869, — A. Hruszewskiego: „Historja księstwa turowsko-pińskiego“ (Kijowskie Izwiesti) potem prace Mikołaja Archimandryty i Zielińskiego. Dokumenty poleskie mieszczą się dziele „Rewizja puszczy księstwa litewskiego i przywileje powiatu pińskiego“ wyd. w Wilnie 1871.

Dużo pozatem materiału znaleźć można w dziennikarskich szkicach i notatkach: Gołębiowskiego („Lud“), A. Kirkora („Opiekun domowy“ 1875). Aleks. Jelskiego: („Tygodnik powszechny. 1890) i w. in. Współ-

ześnie przyjdzie nam zanotować St. Krzywoszewskiego (wrażenia myśliwskie: „Świat“) R. Horoszkiewicza („Kurjer lwowski“, „Głos poleski“ 1923 roku. „Nowiny kresowe“ 1924) L. J. Słobodę-Chlebka („Wiek Nowy“ 1924 Lwów).

Polesiem pod względem wojskowym zajmują się gen. Prądzyński („Pamiętniki“) i gen. Sikorski („Bellona“).

Zebrał dużo materiałów poleskich i wydał w swej znanej książce ostatnio inż. O. Nelard („Polesie“ r. 1923).

Nie można pominąć i literatury pięknej. Ma Polesie swoich piewców w Wincenty Polu, („Pieśń o ziemi naszej“) i w W. Syrokomli, („Ulaś“) Typowo poleską powieściopisarką jest M. Rodziewiczówna. („Hrywda“ i in.) Polesiem zajmuje się i Orze-

szkowa („Gloria victis“) i Weysenhoff („Puszcza“, Soból i pana“ i inne) i M. Konopnicka (urywek „Polesie“) która tak pisze: „tu (na Polesiu) jak oko puścić świat staje się najosobliwszą płataniną rzek i rzeczek... wszystko tu inne i własne: zwierz, ptak, przyodziewa ziemi, kolor obłoków, chody chmur, głosy wicherów samopas leących, a także człowiek i obyczaj jego“...

Zaznaczam raz jeszcze, że tylko próbowałem zestawzić tu kilkanaście prac i nazwisk z Polesiem związanych. Przy pobieżnej pracy zebrało się ich przecież tyle. Dają one już pewien obraz tego kąta Polski i

zachowują typowy jego charakter „Wszystkie tu inne i własne...“ tak słusznie zauważyła to Konopnicka, — ale i tak mało znane i zbadane jak nic może innego u nas.

Roman Horoszkiewicz.

BANK dla HANDLU I PRZEMYSŁU W WARSZAWIE.

ODDZIAŁ W BRZEŚCIU NAD BUGIEM

ul. Dąbrowskiego 14.

Przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnościowe, poczynając od 5 złotych z oprocentowaniem 12 od sta w stosunku rocznym.

Pp. Fotografów.

amatorów i zawodowych prosimy o porozumienie się z Redakcją w sprawie nadsyłania fotografii, dotyczących ważniejszych zdarzeń na terenie województw kresowych. Pożądaną są przede wszystkim zdjęcia aktualne odbijane na papierze z połyskiem.

Również ładniejsze zdjęcia krajoobrazów jak i widoki miast wzgl. poszczególnych budynków, mogących obudzić zainteresowanie, będą zamieszczane.

Wydawnictwo „KRESY“



Kanał Królewski

Budowa mostu

OBECNY STAN KANAŁÓW NA POLESIU.

W prasie poleskiej od lat kilku, częściowo — choć rzadko — w prasie stołecznej, a także i w fachowych czasopismach inżynierskich — poruszana jest stale myśl skanalizowania i odwodnienia Polesia.

Żałować trzeba, że akcja ta nie znajduje silniejszego oddźwięku we wpływowszej, bardziej urabiającej umysły, codziennej prasie stołecznej.

Sprawa ma pierwszorzędne znaczenie nie tylko ekonomiczne, ale wprost społeczne, polityczne i narodowe.

Zanim w czasie najbliższym przedstawimy problem skanalizowania i melioracji Polesia — chcemy dziś słów kilka poświęcić sieci kanałów już istniejących, choć nieraz nie nadających się do należytego wyzyskania.

Stare są dzieje kanałów na Polesiu. Początkami swymi sięgają one wieku XVI i łączą się z imieniem jednej z najrozumniejszych kobiet na polskim tronie, z imieniem Bony, żony Augusta Starego. Z jej to inicjatywy, wykonano na przestrzeni 35 km. pierwszy w Polsce kanał. Robotami kierowali inżynierowie włoscy, gdyż w całej Europie sztukę budowania kanałów posiadali wówczas tylko Włosi; pracę zaś wykonali jeńcy kozaccy, umyślnie na ten cel sprowadzeni. Stąd do niedawna używana nazwa „Kozaczyj Rów“, zmieniona obecnie na życzenie ludności na „Kanał Królowej Bony“.

W latach późniejszych, gdy miły światły czasy i światłe głowy epoki odrodzenia, gdy wkońcu

przyszła okras wojen i niepewności na ziemiach w dorzeczu Dniepru leżących, zapomniano o tych pracach... Myśl zapoczątkowaną przez ostatnią królową o zapędach i pomysłach absolutystycznych — podjął na nowo i w szerszej skali zrealizował ostatni król na tronie.

Jeśli nie twórcą, to protektorem, czy inicjatorem dwóch największych na Polesiu kanałów wypadnie nazwać króla Stanisława Augusta. Na okres jego, pod względem politycznym smutnych, ale kulturalnie świetnych, rządów przypada budowa, choć nie ostateczne wykończenie kanałów: Ogińskiego i Królewskiego, zwanego także Muchawieckim.

Pierwszy z nich, stanowiący najstarszą sztuczną drogę wodną na ziemiach przedrozbiorowych



Kanał Ogińskiego

Spław budulca

Rzeczypospolitej buduje jednostka, magnat z pewnością nie największy, ale jeden z najświetlejszych, Michał Ogiński i od niego, w ciągu ośmiu lat 1760—1768 wybudowany, bierze on nazwę, stanowiąc połączenie Niemna z Dnieprem.

Drugą drogę wodną stanowi Kanał Królewski zwany też Muchawieckim, wiekiem młodszy, gdyż zaczęty dopiero w 1780 r. i łączący Bug z Prypecią, a pośrednio Wisłę z Dnieprem.

Oba te spławne kanały zostały po rozbiorach przez rząd rosyjski ulepszone i poprawione.

Dziś zaś — po wojnie — Kanał Ogińskiego, przyniszczony podczas walk rosyjsko-niemieckich; doszczętnie zniszczony podczas walk z bolszewikami, gdyż jazy i śluzy zdemolowano, a łożysko zajęły zwoje drutu i kawały drzewa — prawie że nie istnieje w rzeczywistości... Stał się pojęciem... geograficznym, pokutując jako „droga“ wodna w różnych podręcznikach.

Szczęśliwszym był los kanału Królewskiego. Jako większy i głębszy nie uległ takiemu zniszczeniu, a doprowadzony do porządku i dziś spełnia swą rolę, w skromnym coprawda zakresie, jako mający zbyt małe wymiary i cierpiący na brak wody w miesiącach letnich. Przebudowa jego, również jak kanału Ogińskiego, jest koniecznością.

Poza wymienionymi trzema kanałami Polesie posiada jeszcze całą sieć kanałów wybudowanych w latach 1873—1903 przez tzw. „Wyprawę zachodnią do osuszenia błot“ pod kierunkiem polaka gen. Żylińskiego. „Wyprawa“ ta wybudowała na Polesiu polskim około 1000



Prypeć

Tratwy na wiosnę

klm. kanałów o szerokości od 2 do 10 m. Najważniejsze z nich są: Lubiszczycki (110 klm. w dorzeczu Grzywdy), Sporowski (160 klm. w dorzeczu Jasiołdy) i Łachwiński (60 klm. w dorzeczu Łani i Śmierci). Służyły one do niedawna, a i dziś jeszcze służą częściowo i czasowo, do spławu drzewa z lasów i na tem polegało ich znaczenie.

Potem, po r. 1903, gdy w rządzie rosyjskim, przeważała myśl, że kanalizacji Polesia oraz związanej z tem akcji osuszania błot poleskich należy poniechać ze względów strategicznych — kanały zaniedbano.

Gdy w r. 1913 zaczęto się przygotowywać z powrotem do budowy kanałów, wybuch wojny przekreślił zamierzenia, a dziesięcioletnie jej trwanie zamieniło większość



Inż. Fr. Księżopolski, dyrektor Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Brześciu n.B.

kanałów poleskich w smugi błota i wody.

Kanały poleskie przestały kraj odwadniać i stały się rozsądnymi malarzami — zamiast być źródłem życia i bogactwa.

W ten sposób sprawa ponownego, na szerszych jednak podstawach — bo na jednoczesnej regulacji rzek i zdrenowaniu 18.000 klm² ziem — opartego skanalizowania Polesia stała się najważniejszym bodaj zagadnieniem, które w interesie państwa przez państwo, czy też przez społeczeństwo, czy też przez oba te czynniki rozwiązaniem być musi.

Przyszłość Polski na wschodzie oparta jest na kanałach.

M.

ROZBUDOWA POLESKICH DRÓG I MOSTÓW.

Sprawa dróg kołowych, żelaznych i wodnych to sprawa gospodarczego rozwoju Polesia.

Zważywszy, że w 2 latach ostatnich wybudowano na Polesiu aż... 4 km. dróg bitych, co daje rocznie przeciętnie 2 km., zważywszy dalej, że przy tem tempie prac minimalny program budowy bitych dróg poleskich wypadłoby rozłożyć na 565 lat — przekonani jesteśmy, że koniecznością jest zapoznanie się szerszego ogółu z sprawą dróg poleskich.

Drogi kołowe a wraz z niemi i mosty na Polesiu posiadają swoją starą i dobrze zasłużoną tradycję. Są to takie drogi — których niema, a przynajmniej niema w takim znaczeniu, jakie zwykło się „drogom“ przypisywać.

Rząd rosyjski do dróg poleskich nie przywiązywał większej wagi; owszem ze względów strategicznych

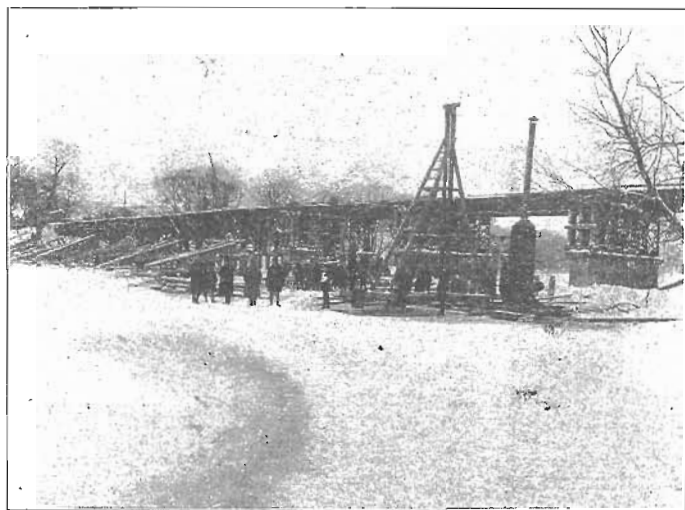
zależało mu na tem, żeby kraj był nie tylko bagnem, ale i bezdrożem.

Stąd, swoisty charakter dróg poleskich, dróg dziesiątkiem szlaków to krzyżujących się, to odbiegających od siebie, łączących wieś z wsią, wieś z miasteczkiem.

Pozatem posiada Polesie również sieć zwyczajnych traktów nieszosowych bądź to wybudowanych

przez ludność miejscową, bądź też przez Niemców. Jedne i drugie znajdują się w jaknajgorszym stanie: zaniedbane przez lata, zaczynają dopiero obecnie zwracać na siebie uwagę zarówno powołanych władz państwowych jak i powiatowych samorządów.

Najgorzej bodaj przedstawiają się drogi założone przez Niemców dla celów doraźnych, wojennych. Budowane z równoległych, okrągłych, zazwyczaj dość cienkich, pni drewnianych, które dziś po latach kilku przegniły, stanowią prawdziwą torturę dla jadących, a niebezpieczeństwo dla koni, którym nic łatwiejszego jak w dziurach i wyrwach połamać nogi, zabić się na miejscu.

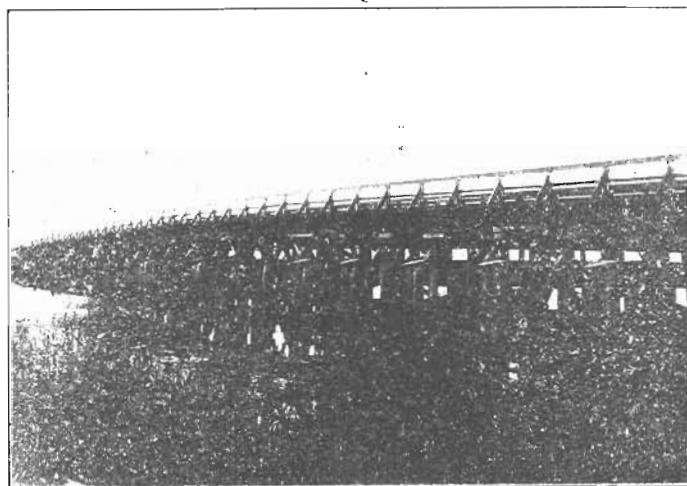
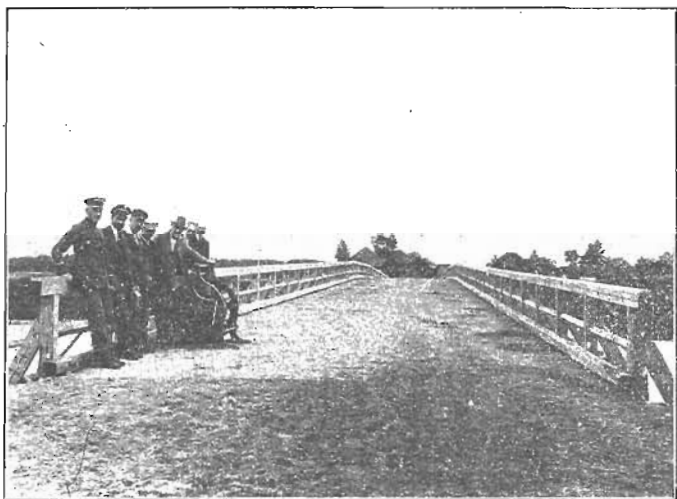


W czasie budowy.



Most na Bugu pod twierdzą brzeską.

Moment otwarcia.



Most na rzece Turji pod Buzakami

Są na Polesiu i drogi bite... Ale liczba ich jest znikomo mała — i to tylko w zachodniej części, podczas gdy we wschodniej niema ich wcale.

Polska w porównaniu z państwami zachodnimi pod względem dróg wogóle słabo się przedstawia; w tej zaś Polsce Polesie stoi na ostatnim miejscu. Jeżeli we Francji na 1 klm.² powierzchni wypada 1 klm. drogi bitej, to w Polsce mniej więcej 200 metrów, a już na Polesiu zachodniem tylko 17 m., we wschodniem zaś dosłownie: zero.

Dzięki też temu stała i rychła komunikacja staje się tu niemożliwą; wywóz produktów krajowych nie wytrzymuje żadnej kalkulacji... Dla przykładu wystarczy zaznaczyć, że w większych miastach Polesia cena drzewa opałowego nie jest niższa niż w Warszawie. Zato w odległych o kilkanaście od nich km. lasach, tysiące sążni drzewa poprostu gniją... gdyż brak dróg czyni koszt wywozu tak wielkim, że darmo otrzymanego drzewa wywieźć się nie opłaci...

Droga staje się zagadnieniem przyszłego bogactwa tego kraju.

Równolegle z brakiem dróg idzie brak mostów. Są „drogi” państwowe, na których komunikację na przestrzeni po kilka klm. trzeba podtrzymywać... łódkami.

To też nic dziwnego, że z wiosną większość Polesia zostaje odcięta od świata.

Stan to anormalny, stan, któremu absolutnie zaradzić trzeba.

Widzi to sam rząd i przez swój organ, przez Okręgową Dyr. Robót Publicznych w Brześciu, buduje drogi i mosty...

Budowa mostów — do której jeszcze wrócimy — przedstawia się nieco lepiej, — ale drogi! Tu naprawdę beznadziejność sytuacji staje się krzyczącą.

Najkonieczniejsze, najgwałtowniej pilne drogi bite, któreby koniecznie wykonać trzeba mają wynosić w sumie 1130 km. Tymczasem w latach 1923 i 1924 wybudowano szosy, aż... 4 km., czyli po 2 km. rocznie! Gdyby przeto dalsze roboty w tem tempie iść miały — najskromniejszy program drogowy zostałby wykonany (1130:2) w przeciągu 565 lat! Bezmała sześć wieków trzebaby czekać na — od biedy — dostateczną sieć dróg na Polesiu!

Prawda, że koszt budowy dróg jest olbrzymi, licząc tylko 45.000 zł. na 1 km. drogi — otrzymamy cyfrę 50.850.000 zł. na same drogi poleskie... Przy tej sumie zbudowanie wszystkich dróg w jednym roku jest rzeczywiście niemożliwe, ale przy rozkładzie pracy na lat 10 wystarczyłoby już tylko 5.085.000 zł. rocznie, na lat dwadzieścia 2.542.500 zł. co roku — co w budżecie państwowym nie jest sumą przerażająco wielką i przy dobrej

woli, przy programowej odbudowie Polesia łatwo uskutecznionem być może.

Budować jednak po 2 km. rocznie nie można — i to musi zrozumieć rząd centralny..., tak jak to rozumie doskonale Okr. Dyrekcja Robót Publicznych, daremnie kołatająca o kredyty, o umożliwienie pracy, do której powołać by trzeba równolegle samorządy... Bo mimo wszelkich konieczności oszczędzania programu robót drogowych dla Polesia na przeciąg 565 lat układać niepodobna!

Drogi i mosty w Polsce zostają pod opieką Ministerstwa Robót Publicznych — na Polesiu z ramienia tegoż: Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych, która robi wprawdzie co może, ale przy skąpych kredytach nie może zbyt wiele.

Remont dróg i mostów, konserwacja tego co zrobiono, są bodaj najważniejsze; a przytem planowa, konsekwentna od lat budowa mostów i mostków, których wykonano drobnych kilkaset, większych 44 i to w przeciągu lat 4, przy czem większość prac przypada na dwa lata ostatnie. Pod tym względem Dyrekcja Robót Publicznych, z dyrektorem swym p. Księżopolskim na czele, dobrze się Polesiu zasłużyła.

Wśród mostów większych są takie, które istotnie są imponujące: jak choćby taki most przez Horyń pod Dąbrowicą o długości 492 m. czyli blisko pół kilometra. Albo most przez Styr pod Majumiczami na 300 m. długi! Po nich już idą mniejsze, ale nie najdrobniejsze: przez Muchawiec w Bulkowie (117 m) i przez Bug



Bezdroże zamienia się w drogę.

pod Brześciem (102 m.) przez Turję pod Buzakami (102 m.) — i jeszcze czterdzieści innych o rozpiętości od 21 do 28 metrów!

W tym kierunku przyznać trzeba Okr. Dyrekcji Robót, że już wiele zdziałała — i że sprawa mostów na Polesiu przedstawia się o wiele mniej rozpaczliwie niż sprawa dróg, na które trzeba kredytów i jeszcze raz kredytów...

Nadmienimy, że w czasie najbliższym rozpocznie się budowa

dalszych dwudziestu kilku mostów, które do czerwca 1925 r. mają zostać ukończone...

I jeszcze jedno: obsadzanie dróg drzewami; niestety: nie owocem! Stoi to niewątpliwie w związku z niską kulturą miejscowej ludności. Ale 30.000 drzewek zasadzonych wiosną 1924 wzdłuż dróg poleskich stanowi bądźco bądź cyfrę imponującą... dającą wraz z wykonanymi mostami, wraz z konserwacją tego co jest, świadectwo

tej niewątpliwiej prawdzie, że w miarę środków i w tej dziedzinie odbudowa potwornie wojną zniszczonego Polesia postępuje naprzód... że czynnik któremu powierzono pieczę nad drogami i mostami t. j. Okręgowa Dyrekcja Robót Publ. z zadania swego wywiązuje się w miarę — a często i nad miarę — udzielonych kredytów.

Te zaś kredyty to już inna, nie wyłącznie poleska, czy nawet kresowa, strona zagadnienia.

ODBUDOWA GMACHÓW PAŃSTWOWYCH w BRZEŚCIU n/B.

Poza budową nowych gmachów i domów państwowych sporo wysiłków i funduszy idzie na odbudowę dawnych, przeważnie przez wojnę zniszczonych budynków rządowych. W Brześciu — poza Twierdzą oczywiście, której odbudową przyjdzie się nam kiedyś osobno zająć — gmachów takich, jako w dawnym tylko powiatowym mieście jest niewiele. Najpoważniejszym tego rodzaju obiektem był tu kompleks budynków, otoczonych ulicami: Jagiellońską, Zygmuntowską, Teatralną i Białostocką. Tu się mieściły: kasa skarbową i poczta, tu były także mieszkania urzędnicze. Trzy duże korpusy murowane wychodziły frontami na ul. Jagiellońską, stanowiąc całość wcale nieciekawą, utrzymaną w urzędowym bezstylu. Zniszczyła je, choć niecałkowicie wojna. W centrum mieści się dziś Poczta, w lewym skrzydle Kasa Skarbowa i Bank Polski, prawe do niedawna zupełnie było zniszczone.

Jeszcze w r. 1921 powstała myśl odbudowania go i równocze-

snego uporządkowania całego bloku budynków państwowych w charakterze polskim. Okręgowa Dyrekcja



Inż. Sz. Sidorczyk

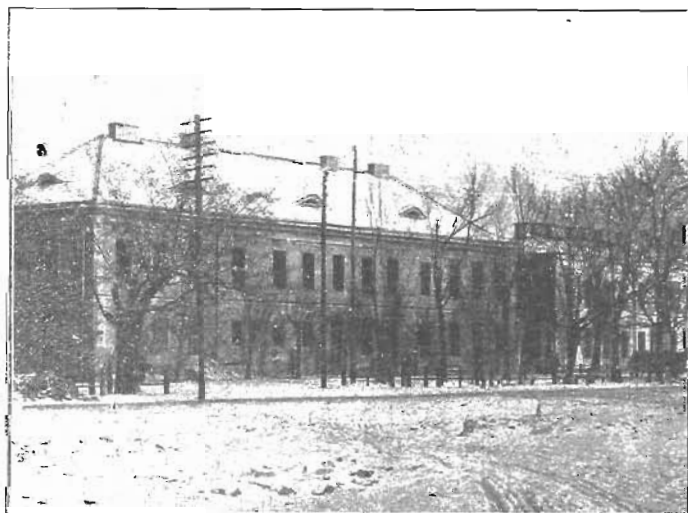
Robót Publicznych występowała stale z wnioskami w tym kierunku, ale już to spadek marki, już to brak kredytów udaremniały jej zamierzenia. Dopiero w roku bieżącym udało się wyjednać kredyty —

i dziś już zrujnowane prawe skrzydło stoi pod dachem szlachetnego kształtu, wykonanym z materiału swojskiego, z dachówki palonej.

Roboty około wykończenia są jeszcze w toku — ale wnet zapewne gmach odnowiony będzie mógł zostać oddany do użytku władz.

Ponadto projektuje się jeszcze nadbudowę piętra nad gmachem centralnym i doprowadzenie lewego skrzydła do tej samej długości, co prawe — co wszystko, gdy urzęczywistnione zostanie, przybędzie naszemu pod względem pięknych budowli tak ubogiemu miastu, rzeczywiście ładny obiekt architektoniczny, który na dłuższy czas pozostanie jego ozdobą.

W końcu niech nam wolno będzie zaznaczyć, że wspomniane roboty budowlane wykonywa przedsiębiorstwo S. Mołoniwicz w Brześciu pod kierownictwem architekta p. Sz. Sidorczyka z Okr. Dyrekcji Robót Publicznych, w której zakresie leży między innymi odbudowa i konserwacja budowli państwowych.



Widok zewnętrzny:



Odbudowa gmachu pocztowego w Brześciu

(Fot. „Jean” Brześć)

Wnętrze

W SPRAWIE PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO.

Gdy w roku 1920 nawała bolszewicka runęła na ziemi polskie i niepowstrzymaną falą zalewała nasze miasta, wsie i osady i gdy nawet stolica Państwa znalazła się w niebezpieczeństwie, stanęły ręka w rękę z regularnym żołnierzem—ochotnicze formacje. Naród zelektryzowany został grożącym niebezpieczeństwem i jak Polska długa i szeroka rozbrzmiewać zaczęło wszędzie hasło: „Wszyscy do szeregów“, „Wszyscy pod broń“!

W obliczu niebezpieczeństwa, grożącego zupełną zagładą, zmalały inne sprawy, a na czoło zagadnień wysunęło się zagadnienie powszechnej obrony Państwa. Stało się jasnym, że gdy napór wroga godzi w podstawy, cały naród musi skupić swoje siły, nateńczyć wolę, rozżarzyć ducha, by sprostać zadaniu obrony granic.

Lecz czyż zaskoczony wypadkami społeczeństwo może należycie wypełnić swoje zadania, czyż nieprzygotowani do twardej służby żołnierskiej obywatele są w stanie przeciwstawić się skutecznie naporowi wroga?

Mieliśmy do czynienia w roku 1924 z jednym potężnym nieprzyjacielem, z Rosją Sowiecką; obecnie grozi nam w każdej chwili niebezpieczeństwo ataku z zachodu i wschodu jednocześnie. Dlatego pomimo uludy pokoju i wszechświatowego rozbrojenia musimy

być czujni i przygotowani jaknajlepiej.

Pracę nad stworzeniem pogotowia narodowego podjęły nasze władze wojskowe i dziś już niema prawie takiego zakątka kraju, gdzieby hasło to nie dotarło. Lecz nie wszyscy rozumieją należycie znaczenie tego hasła, nie wszyscy zdają sobie sprawę z doniosłości tej pracy.

Pragnąłbym więc wskazać pokrótce ogólne wytyczne tej pracy, zwrócić uwagę na jej znaczenie państwowo-twórcze.

Głównym zadaniem pracy nad przysposobieniem wojskowym jest stworzenie w społeczeństwie typu obywatela-żołnierza.

Istotę zaś wychowania obywatelsko-żołnierskiego stanowi świadomość współodpowiedzialności za losy Państwa, silny duch patriotyczny, gotowość złożenia swego życia w obronie kraju, spotęgowanie sprawności fizycznej i wojskowej, tak potrzebnych żołnierzowi w polu. Harmonia zupełna między duchem obywatelskim, a wyrobieniem żołnierskiem daje właśnie ten typ, który jest niezbędny w niepodległej Polsce.

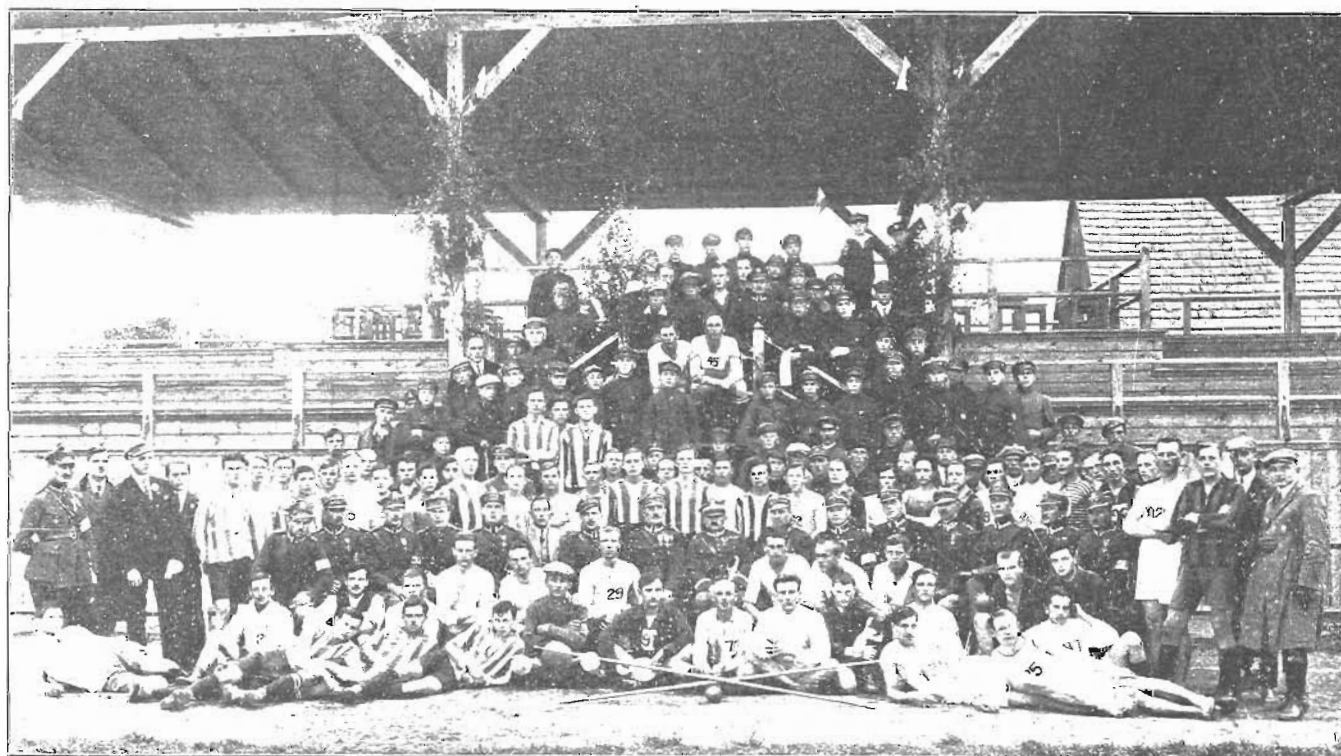
Cóż jest wart żołnierz, jeżeli u podłoża jego istoty nie tkwią takie zalety, jak miłość Ojczyzny, hart ducha, poczucie honoru i godności osobistej? Jaką wartość przedstawia obywatel, jeżeli nie potrafi

zużytkować w należyty sposób swych zalet duchowych, gdyż brak mu odpowiedniego wyrobienia fizycznego i wojskowego?

Dlatego przysposobienie wojskowe winno się stać częścią składową wychowania wogóle, a skoordynowana praca władz i społeczeństwa w tym kierunku przyczyni się do wzmocnienia podstaw bytu państwowego. Silny duchem, wyrobiony fizycznie i wojskowo obywatel daje tego najlepszą gwarancję.

Pracą P. W. objęta została dziś prawie cała młodzież szkolna, a także część młodzieży pozaszkolnej, starszego społeczeństwa i kobiet. Na terenie szkolnym idea P. W. wyłobiliła sobie już dość głębokie łożysko, na co składa się z jednej strony współdziałanie władz szkolnych, z drugiej zaś wyższy poziom intelektualny i ideowy młodzieży, wreszcie sam charakter zbiorowego życia szkolnego, który wytwarza większą spójnię i budzi pewne nawyki społeczne. Daleko trudniejszy problem do rozwiązania stanowi element wiejski i rzemieślniczy, którego stan umysłowy i wyrobienie państwowe wiele wykazują braków i tu trzeba jak najdalej idącego poparcia władz i wszystkich organizacji społecznych, oraz jaknajwięcej ludzi dobrej woli, organizatorów ideowych.

T. Kawalec.



Uczestnicy pierwszych zawodów sportowo—strzeleckich stowarzyszeń przygotowania wojskowego z całego Polesia z dowódcą IX korpusu gen. dywizji J. Rybakiem w pośrodku. (Dnia 27 i 28 września 1924 r. w Brześciu n.B.)

ZAPRYSIĘŻENIE POBOROWYCH GARNIZONU BRZESKIEGO.



Podczas polowej mszy św.

(Fot. „Jean” Brześć)

Naprzeciw, przed ołtarzem polowym stojącym w zieleń, odbyła się msza polowa, którą odprawił ks. dziekan Matejkiewicz w asystencji ks. kapelanów Borysiuka i Kopla w obecności przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych.

Podczas mszy św. przygrywały dwie orkiestry wojskowe, a po zakończeniu



Ks. dziekan Matejkiewicz odczytuje rolę przysięgi.

(Fot. „Jean” Brześć)

nabożeństwie, do mających wkrótce przysięgać żołnierzy wygłosił ks. Matejkiewicz, krótkie podniosłe kazanie, poczem odbyło się kolejno zaprzysiężenie oddziałów. Osobno zaprzysięgał żołnierzy prawosławnych, ks. dziekan Milkow, a wyznania mojżeszowego rabin polowy.

Po ukończeniu przysiędze

odbyła się defilada oddziałów przed dowódcą okręgu korpusnego, gen. Rybakiem i wojewodą gen. Młodzianowskim, defilada — sprawną, z jaką ją wykonywał młody, zaledwie od czterech tygodni w koszarach przebywający żołnierz, nie tylko zaszczyc przynosząca dowódcom oddziałów — ale świadcząca też i o doskonałości naszego żołnierskiego materiału.



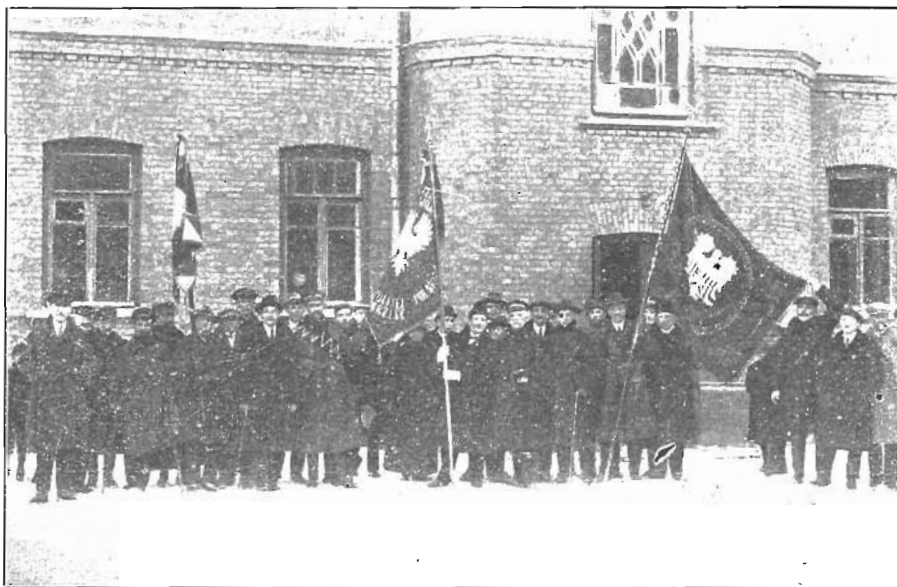
Przysięga oddziału.

(Fot. „Jean” Brześć)

Prosimy o odnowienie przedpłaty na rok 1925.

ADMINISTRACJA.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU ZWIĄZKU INWALIDÓW.



Grupa sztandarów inwalidzkich (Rozwinięty sztandar brzeski). (fot. „Jean“ Brześć).

Brzeskie Koło Związku Inwalidów okazujące dużo żywotności, oraz zapobiegliwości o byt swych członków, których spora część, mimo wybitnej niezdolności do pracy, przecież własnymi siłami przebija

7 grudnia. Poprzedziło ją nabożeństwo uroczyste w miejscowym kościele parafjalnym, poczem weterani ze swym sztandarem, a wraz z nimi i goście udali się do gmachu gimnazjum im. Traugutta. Przed

W sali gimnazjum Traugutta odbyła się uroczystość chrzestna najmłodszego brzeskiego sztandaru, wbijanie w drzewce gwoździ przez przedstawicieli wszystkich sfer miasta, poczem po krótkim żołnierskim przemówieniu gen. Młodzianowski wręczył sztandar prezowski Koła por. rezerwy F. Passkowi.

Szereg przemówień bezpośrednio następujących, bankiet w Klubie Obywatelskim, koncert popołudniowy i raut-koncert wieczorowy, zakończyły tę piękną uroczystość tych, którzy przelawszy krew swoją, utraciwszy zdrowie i zdolność do pracy tu, na tych Kresach — znów na tych samych Kresach pod własnym stają sztandarem, by już nie w polu, nie w boju — ale w pokojowej kulturalnej pracy dalej dla Polski pracować.

Cześć im — i Szczęść Boże!

PRZY OPLATKU.

Gdy zapłoną światła choinek, gdy w pałacu, czy w dworku, gdy w dostatnim domu, czy w izdebce robotnika polskiego, tu na wschodniej rubieży przy opłatku popłyną życzenia — uniesie się myśl w chwile minione...

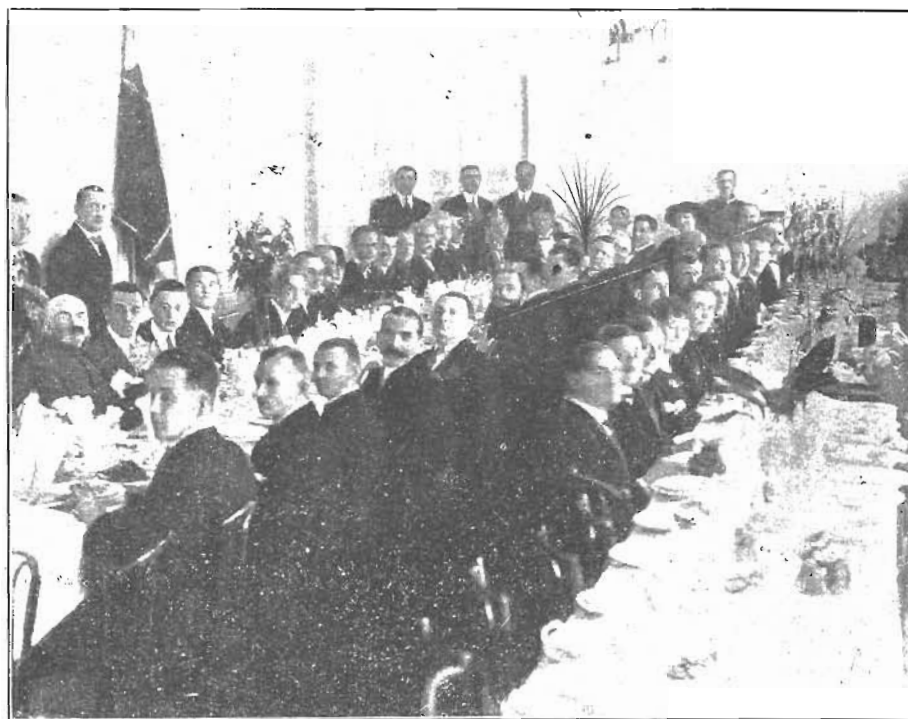
Stanie przed oczyma pięć lat pracy naszej tu na tej ziemi pod rządami polskimi...

Staną wspomnienia prac dokonanych — i myśl o ogromie ich leżących przed nami...

Pierwsze niech nam dodadzą otuchy, o drugich zaś myślimy bez trwoży, lecz pamiętajmy, że żadnej z nich sam rząd nie dokona, i że każdy z nas, wielki czy mały — a przed Majestatem Rzeczypospolitej wszyscy mali jesteśmy — cegiełkę do tej pracy dorzucić musi.

Przy opłatku więc ślemy dziś wszystkim życzenia wydatnej pracy dla Polski i dla Jej chwały; pracy w każdej dziedzinie i na każdej niwie... pracy, która ma te ziemie zespolić z Macierzą, która ma im zapewnić dobrobyt i wszystkich ich mieszkańców uczynić dobrymi obywatelami Polski...

Redakcja.



Bankiet po poświęceniu sztandaru.

(fot. „Jean“ Brześć.).

się przez życie — zdobyło się na sprawienie sobie własnego sztandaru — symbolu organizacji.

Piękna uroczystość poświęcenia tego sztandaru, w której wzięły udział szerokie koła obywatelskie Brześcia n/B. odbyła się w niedzielę

tem, po drodze, odbyła się przed gmachem Województwa defilada przed przedstawicielami władzy administracyjnej i wojskowej, przed wojewodą gen. Młodzianowskim i przed dowódcą O. K. gen. Rybakiem.

AKCJA OŚWIATOWA NA KOLEJACH KRESOWYCH.



Podczas defilady (Generalicja, Korpus oficerski i sztandar)

Różne są sposoby szerzenia oświaty na Kresach wschodnich— a wśród nich nienajpośledniejsze miejsce zajmuje książka, zwłaszcza książka, że tak powiem: zorganizowana w formie biblioteki. Bibliotek różnego rodzaju (od wypożyczalni począwszy, posiadamy już sporo, co wcale nie znaczy: za wiele. Kresy odczuwają brak książki.

Dobrą więc myśl miała przed kilku laty administracja brzeskiego oddziału Wileńskiej Dyrekcji Polskich Kolei Państwowych stwarzając szereg bibliotek stałych (między innymi w Brześciu, Wilnie, Łunińcu i t. d.) a ponadto biblioteki ruchome, urządzone w specjalnych wagonach kolejowych.

Taka n. p. brzeska biblioteka— wagon posiadająca dziś około 5000 tomów, zakupionych ze składek kolejarzy i z dochodu przedstawień amatorskich dostarcza książek prawie wszystkim pracownikom kolejowym wzdłuż obsługiwanych przez nią linii. A oto co pisze o znaczeniu i sposobach działania takiej biblioteki jeden z urzędników kolejowych:

„Jeżdżąc często po linii przekonałem się o niezwykle doniosłym znaczeniu takiej biblioteki...

Książki z tej biblioteki spotykałem niemal u wszystkich pracowników na linii.

Wspomnę o jednym fakcie, który zrobił na mnie szczególnie duże wrażenie. Zaszedłem raz przypadkowo do budki stróża mostowego na szlaku przechodzącym przez sam środek Polesia, bo koło Horynia. Stróż okazał się rosja-

ninem, o czym przekonałem się z ikon w rogu pokoju, zresztą posłyszałem jak rozmawiał z domownikami. Raptem z drugiego pokoju, dokąd wszedł mój znajomy, słyszę rozmowę po polsku. Rozróżniam głos kobiety i uderza mnie doskonały styl polski, niemal literacki język. Zdumiony wchodzę do pokoju i znajdując się z córką gospodarza, pytam odrazu w jaki sposób tak dobrze nauczyła się po polsku. Mówi, że dużo czytała książek z biblioteki ruchomej, skąd książki wydawano na pobliskiej stacji.

W rzeczy samej, znaczenie stale

kursującego wagonu-biblioteki jest nader doniosłe: tam gdzie nie dotrze żadna szkoła, nawet powszechna, żadne kino, lub stała biblioteka, do tych zapadłych zakątków wśród lasów i błot — trafiła wedle z góry określonego rozkładu biblioteka ruchoma, to też kursowanie takich bibliotek na wszystkich liniach kolejowych na Kresach Wschodnich uważam wprost za niezbędne.

Przytem uważam tę akcję za zbyt poważną, aby była prowadzona tylko przez organa kolejowe. Przeciwnie, należy to prowadzić planowo w kontakcie z Ministerstwem Oświaty, które niewątpliwie zainteresuje się tym środkiem szerzenia oświaty i kultury. Szczególną uwagę należy skupić na doborze książek, jak również bibliotekarzy, którzy powinni grać do pewnego stopnia rolę nauczycieli. Że potrzebne środki na urządzenie takich wagonów-bibliotek znajdują sami kolejarze w to niema co wątpić, sądząc z faktów“.

F.

POD NOWYM KIEROWNICTWEM

BUFET

Klubu Obywatelskiego.

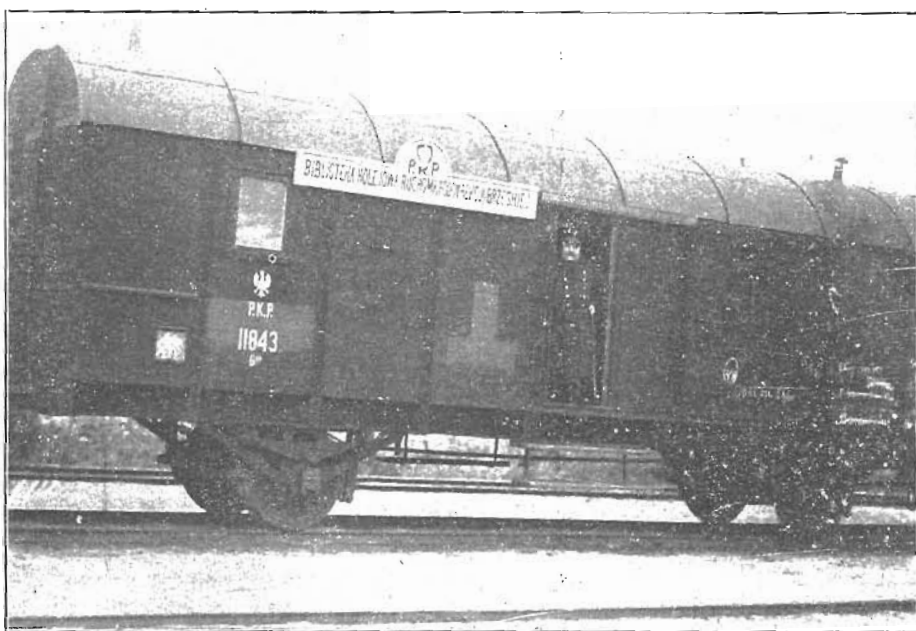
CODZIENNE KLUBOWE
OBIADY OD GODZ. 1—5.

WYBOROWE PRZEKASKI I NAPOJE.

Przyjmuje się wszelkie zamówienia.

W CZWARTKI I W NIEDZIELE **FLAKI**

WSTĘP DLA WSZYSTKICH.



Biblioteka — wagon.

BANK DLA HANDLU I PRZEMYSŁU, ODDZIAŁ W BRZEŚCIU n.BUG.

Do niewątpliwie ładniejszych gmachów w odbudowującym się po wojnie Brześciu należy dom własny „Banku dla handlu i przemysłu” przy ul. Dąbrowskiego. Była to do niedawna zwykła powojenna ruderka. W r. 1921 Bank dla Handlu i Przemysłu nabył ten mały i silnie przez rekwizycje oraz postroje wojskowe zniszczony dom — poczem przerobiwszy go w roku następnym gruntownie i dostosowawszy do własnych potrzeb, umieścił w nim biura.

Ale rozwój życia handlowego i idący za nim rozwój brzeskiego oddziału Banku sprawił, że wkrótce biura okazały się za ciasne. To też z inicjatywy miejscowej dyrekcji, cały budynek w r. 1923 został



Dom Banku dla Handlu i Przemysłu w Brześciu n.B.

raz jeszcze przebudowany łącznie z nadbudową I piętra, co przy życzliwym poparciu władz budowlanych poszło w tak szybkim tempie, że od maja do listopada cała przebudowa została uruchomiona, a Bank dostał godną poważnej instytucji finansowej siedzibę.

NOWE KSIĄŻKI.

Dr. I. Lipska: Z MIKROBIOLOGII ROLNEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

W niniejszym podręczniku autora podaje w 23 metodycznie ułożonych ćwiczeniach szereg najważniejszych zagadnień z mikrobiologii przemysłowej i rolnej wraz z ich samodzielnym rozwiązaniem przez uczących się.

Systematyczne i ściśle naukowe ujęcie tematu, dokładny opis ćwiczeń, objaśniony rysunkami, omówienie spotykanych drobnoustrojów, podanie klucza do ich określenia oraz literatury przedmiotu zasługują na podkreślenie.

Dobry język i staranne wydanie podnoszą zalety tego pierwszego podręcznika z tej dziedziny nauki i każą go polecić studującym rolnictwo, ogrodnictwo i inne gałęzie wiedzy rolniczo-przyrodniczej.

Ks. D. Bączkowski. KRÓTKA HISTORIA KOŚCIOŁA. Podręcznik szkolny. Książnica—Atlas, Lwów—Warszawa, 1924.

Różne są sposoby pisania podręczników historii. Wielu autorów, mniema, że spełni swe zadanie, gdy w podręczniku umieści jak najwięcej dat i imion. Lecz taka historia nie będzie mistrzynią życia, bo daty i imiona prędko ulecą z pamięci ucznia, a z nimi i treść pójdzie w niepamięć. Lepiej, gdy autor stara się poglądowo przedstawić dzieje kościoła i wywołać w sercu młodzieży wrażenia, uszlachetniające jej umysł i uczucie. Tę właśnie zaletę ma omawiany podręcznik ks. Bączkowskiego, i dlatego za-

śluje ze wszech miar na zalecenie, jako podręcznik napisany zwięźle, zrozumiale i łatwy do nauki, co bardzo jest ważne w podręcznikach przeznaczonych do użytku działu klas średnich.

Droste—Hülshoff, DIE JUDENBUCH. (Opracował K. Zagajewski.—Biblioteczka niemiecka Książnicy—Atlas. Zeszyt 3. Lwów—Warszawa 1924).

Mało jest dzieł w literaturze niemieckiej, któreby Polakowi tak łatwo przemówiły do przekonania jak ta znakomita nowelka pierwszej niemieckiej poetki. Jej pierwotny realizm tchnie duchem Reymonta dawno przed poczęciem „Chłopów”. Jak mało różnią się ci katolicy, westfalscy wieśniacy z 18 wieku od naszych Bartków i Maćków. Charaktery chłopów i żydów, leśniczych i panów są znakomicie oddane, węzeł tragiczny zręcznie dziegany — głęboka myśl etyczna przenika całość, nie narzucając się niedyskretnie. Dobrze się stało, że rzecz tę, u nas prawie nieznaną, uprzyścisł nasza młodzież.

Tekst skrócony i celowo podzielony na rozdziały zyskał wiele na przejrzystości. Objasnienia krótkie, słownik dostosowany do poziomu 6 klasy gimnazjalnej, która tę rzecz chętnie będzie czytała. Klasom wyższym także ta lektura bardzo się przyda.

Jogi Rama—Czaraka. „RADŻA JOGA”. Przełożył Tom. Bleszyński.

Warszawa, Nakł. Trzaska, Evert, Michalski.

W kolejnym następstwie pojawia się nakładem księgarni Trzaska, Evert i Michalski czwarta już książka poświęcona „jogom”. Pierwsza z nich traktowała o filozofii jogi i okultyzmie wschodnim. Jako tom drugi pojawiła się „Hałba-Joga” z systemu jogów, mówiąca o stronie fizycznej człowieka, ucząca normalnego trybu życia i głosząca dewizę: „z powrotem ku przyrodzie”.

Wykłady zatytułowane „Drogi dojścia jogów indyjskich” są dalszym etapem tego cyklu, są niejako przykazaniem, jakich przestrzegać należy w drodze do celu, są przedstawieniem odrębnych ścieżek, jakie człowiek może sobie wybierać a mianowicie ścieżkę działania Karma-Jogę, czyli Jogę pracy. Dżuani-Jogę, czyli Jogę wiedzy i mądrości wreszcie Bhakti-Jogę, czyli Jogę pobożności.

Prócz tych ścieżek istnieje jeszcze jedna, najwyższa „Radża-Joga”, Królewska, której właśnie poświęca autor ostatnio wydaną książkę. Po tej drodze idą ci, którzy są skłonni rozwijać siły utajone w człowieku. Zadaniem tej doktryny są: poddanie wszystkich sił umysłowych pod wszechwładzę woli, dojście do panowania nad niższem Ja, rozwinięcie umysłu w celu współdziałania wzrostowi duszy. Wykład Ramy Czaraki zainteresować powinien nawet tych, którzy do skuteczności jogizmu nie przywiązują zbyt wiele wiary.

Pochwała „Kurjera Polesia“.

Jest w Brześciu „Organ“ inny niż w kościele...
O każdym „gra“ on se bez ceregieli!
Czasem naprawdę czasem na androny...
Kurjer Czerwony!!

Na różne hasła, partje, zgromadzenia
Niesie on gromy... zasługi wymienia,
Więc drżj-że każdy, ktoś jest leaderem
Przed Kurjerem!

W stylu Kurjerek pełny werwy-weny!
„Gada“, gdzie kredyt, przedwojenne ceny,
Lecz trzeba za tę dobrobytu mrzonkę
Dać na „Ochronkę“!

Skądby wiedzieli kochane ludziska,
Jaka pogoda, gdzie kto z kim się ściska...
Kogo mamona, lub „mortus“ rozpiera,

Bez Kurjera!
Na „Zygmuntowskiej“ — Świetna Redakcja
Godzinę dziennie interes ubija!

Spieszcie więc ludy, a będzie też rada
Orka-Brygada.

Kiedy Fortuna piwa ci nawarzy!
Kieszenie zgolić zechcą ci paskarze!
Czujesz, że akcje spadły twe do zera!!!
Wal do Kurjera!!!
EFM.

POCZTÓWKI „KRESÓW“

Nakładem wydawnictwa „KRESY
ILUSTROWANE“ wyjdzie w dniach
najbliższych w wykonaniu światło-
drukowym

I. SERJA POCZTÓWEK KRESOWYCH

obejmujących

10 WIDOKÓW m. BRZEŚCIA n/B.

Cena serji 1 zł., z poleconą przesyłką
pocztową 1 zł. 40 gr.

Odsprzedawcom znaczny opust.

Zamówienia od dnia dzisiejszego
przyjmuje

Administracja „KRESÓW ILUSTROWANYCH“
Brześć n/Bug., ul. 3 Maja 42 I p.

POLSKA DYREKCJA UBEZPIECZEN WZAJEMNYCH

Warszawa—Al. Jerozolimskie Nr. 41. Tel. 92—76.

1803



P. D. U. W.

JEST INSTYTUCJĄ SAMORZĄDOWĄ, OPARTĄ NA ZASADACH WZAJEMNOŚCI
i MAJĄCĄ NA CELU DÓBRO PUBLICZNE, NIE ZAŚ OSIĄGANIE ZYSKÓW
(Art. 1 Ustawy Sejmowej)



1924

© NAJSTARSZY i NAJWIĘKSZY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ ©

Szybka likwidacja i wypłata szkód ↑ Oddziały we wszystkich Wojew. ↑ Inspektorzy w Powiatach.



SOLIDNE STOSUNKI REASEKURAC. w POLSCE i ZAGRANICĄ



UMIARKOWANE TARYFY i KOSZTY UBEZPIECZENIOWE



Organizacja Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych

oparta jest na jawności publicznej.

Kontrolę społeczną prowadzą sami ubezpieczeni. Kierowniczy organ Instytucji — Radę Nadzorczą —
tworzą Sejmiki Powiatowe i Miasta.

Nadzór nad działalnością instytucji sprawuje Minister Skarbu. Wszystkie osiągnięte nadwyżki (zyski) Instytucji po odpisaniu
niezbędnych rezerw zwraca się (Art. 16 Ustawy) społeczeństwu na cele użyteczności publicznej, a przede wszystkim na
straże pożarne i budownictwo ogniotrwałe.

Każdy obywatel Państwa, dbały o rozwój solidarności społecznej, powinien ubezpieczenia swe przekazywać

Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych.

Wszelkich informacji o przyjmowaniu ubezpieczeń udziela Oddział Poleski Brześć n.B., ul. Dąbrowskiego 65.

KONKURS.

WYDZIAŁ POWIATOWY SEJMIKU BRZESKIEGO

ogłasza przetarg na dostawę 2000 słupów telefonicznych sosnowych zimowego cięcia, kompletnie przygotowanych (okorowanych i wyrównanych) rozmiaru wysokości 8 mtr. średnicy 16 cm. u wierzchołka, z rozwieżeniem i wkopaniem na każdym kilometrze projektowanych linii telefonicznych, a mianowicie:

- 1) na szlaku Brześć — Czernawczyce — Kamieniec-Litewski 38 klm. — 760 słupów.
- 2) na szlaku Kamieniec-Litewski — Szczerbowo — Peliszcze 11 klm. — 220 słupów.
- 3) na szlaku Kamieniec-Litewski — Czerny — Dworce — 12 klm. — 240 słupów;
- 4) na szlaku Kamieniec-Litewski — Dmitrowice — 11 klm. — 220 słupów;
- 5) na szlaku Kamieniec-Litewski — W o j s k o — 13 klm. — 260 słupów;
- 6) na szlaku Kamieniec-Litewski — Ratajczyce — 15 klm. 300 słupów.

Oferty winny opiewać na całość dostawy i robót, zarazem jednak uwzględnione być muszą poszczególne szlaki przy podaniu oddzielnie ceny słupów, rozwieżenia, loco plac budowy oraz koszty wkopania (od sztuki).

Oferty należy składać w Biurze Wydziału Powiatowego w Brześciu (budynek Starostwa ul. Krzywa) pokój nr. 13. w zapieczętowanych kopertach.

Ostateczny termin składania ofert wyznacza się na 1 lutego 1925 r. godz. 15.

Przy składaniu ofert wymaganiem jest wpłacenie do kasy Wydziału Powiatowego wadium w wysokości 2 tysięcy złotych w gotówce, względnie papierach wartościowych (wylacza się gwarancję bankową), które w razie nieprzyjęcia oferty będą zwrócone na żądanie, w razie zaś przyjęcia pozostają jako kaucja w kasie Wydziału Powiatowego po uzupełnieniu do wysokości 1 proc. sumy oferowanej, jako zabezpieczenie wykonania umowy.

Otwarcie kopert nastąpi na drugi dzień po upływie wyżej przytoczonego ostatecznego terminu składania ofert.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo: 1) rozdzielenia dostawy — pomiędzy poszczególnych oferentów; 2) przyjęcie części oferty (np. dostawy słupów bez rozwieżenia, ewentualnie bez wkopania).

Wyjaśnień szczegółowych udziela Biuro Wydziału Powiatowego w każdą sobotę.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta (—) KOSSOBUDZKI.

OGŁOSZENIE.

Nadleśnictwo Brzeskie w Brześciu podaje do wiadomości, że w dniu 22-go grudnia 1924 r. o godzinie 12-iej w południe w kancelarii tegoż Nadleśnictwa przy ulicy Dąbrowskiego Nr. 5 odbędzie się sprzedaż kłóców surowych sosnowych wyrobionych, okorowanych zimą 1923 — 24 r. drogą przetargu ustnego i ofert podawanych przed rozpoczęciem przetargu w zapieczętowanych kopertach noszących napis: „Oferta do licytacji 22-go grudnia 1924 r. na sprzedaż drzewa wyrobionego”. Oferty muszą być opłacone stemplem w wysokości 2 zł.

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie jednej z Kas Skarbowych na wadium złożone do dyspozycji Dyrekcji Okręgowej lasów Państwowych w Białowieży.

Objekt licytacyjny Nr 1.	1) 302 szt. kłóców sosn. I. gatunku o masie zbitej	138,31 m ³
	2) 43 „ „ „ II. „ „ „	22,67 m ³
	3) 116 „ „ „ III. „ „ „	42,56 m ³
	Razem . . .	203,54 m ³

Cena wywoławcza za 1 m³ 6 zł. 99 gr. Wadium—170 zł. Kłoc powyższe znajdują się na miejscu wyrobu w oddz. 15 i 29 obrębu i leśnictwa Kamienieckiego na działkach Nr 5 i 6 cięcia et 1923—24 w odległości od stacji kol. Zakrucin 7½ klm., a szosy 7 klm.

Objekt licytacyjny Nr 2.	1) 109 szt. kłóców sosn. I. gatunku o masie zbitej	59,09 m ³
	2) 53 „ „ „ II. „ „ „	29,08 m ³
	3) 157 „ „ „ III. „ „ „	85,59 m ³
	Razem . . .	173,75 m ³

Cena wywoławcza za 1 m³ 6 zł. 56 gr. Wadium—140 zł. Kłoc powyższe znajdują się na miejscu wyrobu w oddz. 9 obrębu i leśnictwa Faustynowskiego na działkach Nr 5 i 6 cięcia et. 1923—24 r. w odległości od stacji Zakrucin 7 klm, szosy.

Warunki licytacyjne i wzory umów są do przejrzania w Nadleśnictwie Brzeskiem. Jednostki licytacyjne i wzory umów można oglądać w leśnictwach: Kamienieckim i Faustynowskim codziennie oprócz niedziel i świąt. Wyniki przetargu zatwierdza Dyrekcja Okręgowa Lasów Państwowych w Białowieży.

Brześć n/B. 10 grudnia 1924 r.

Nadleśnictwo Brzeskie.

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE

„ORJON”

OFICERÓW REZERWY, OCHOTNIKÓW I INWALIDÓW

3-ka z ogr. odp.

Warszawa, Aleje Jerozolimskie 43.

Oddział w Brześciu n.B.

PIOTROWSKA Nr. 3. — Telefon Nr. 63.

KUPIJE

wszelkie ziemiopłody i paszę

STOWARZYSZENIE

„Oświata na Kresach”

W BRZEŚCIU nad BUGIEM

Centrala Steckiewiczza 12. Filja Steckiewiczza 2.

Posiada bogato zaopatrzone działy:

KSIEGARSKI WE WSZYSTKICH DZIEDZINACH NAUKI

Dział materiałów piśmiennych.

Papiery wszystkich gatunków, wielki wybór przyborów kancelaryjnych.

Wyłączne przedstawicielstwo

MARMURÓW KIELECKICH.

Wszystkie zamówienia na prowincję wykonuje się szybko i dokładnie.

Biblioteki i kooperatywy mają specjalny rabat.

**STACJA ROENTGENOLOGICZNA
TOZ'U**

BRZEŚĆ n.B., ul. STECKIEWICZA Nr. 43.

po nabyciu nowych instrumentów została otwarta i jest dostępna dla publiczności.

WYKONYWA:

NAŚWIETLANIA w chorobach skórnych;

PRZEŚWIETLANIE żołądka, klatki piersiowej itp.

Ceny bardzo przystępne.

Dla zupełnie niezamożnych bezpłatnie.

Dochód ze stacji przeznaczony na cele dobroczynne.

WINA, WÓDKI oraz LIKIERY

FABRYK KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH
PO CENACH PRZYSTĘPNYCH POLECA

F. PASSEK

BRZEŚĆ n.B.

UL. 3-go MAJA 19.

Skład win, wódek, likierów, koniaku, szampańskich
wyrobów krajowych i zagranicznych
oraz spirytusu 96° dla celów domowo-leczniczych
i spirytusu denaturowanego:

OWSIEJ KAPŁAN

Brześć n.B.

ul. 3 Maja 22.

Telefon 22

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE

P. H. MAZURKIEWICZ

BRZEŚĆ n.B. UL. 3 MAJA 42. TELEF. 99

artykuły elektrotechniczne

Żyrandole ŻARÓWKI Lampy

Drukarnia i introligatornia

„BRYGADA”

Brześć n.B. Zygmuntowska 65. Tel. 18.

CENY ZA OGŁOSZENIA W ZŁOTYCH POLSKICH:

STRONA	1/1	1/2	1/4	1/8	1/16
I OKŁADKA	360.—	180.—	90.—	45.—	23.—
II	240.—	120.—	60.—	30.—	15.—
III	240.—	120.—	60.—	30.—	15.—
IV	300.—	150.—	75.—	40.—	20.—
Tekstowa	360.—	180.—	90.—	45.—	24.—

STRONA OPISOWA: 360 zł. — FOTOGRAFJE I KLISZE na rachunek klienta. Za wiersz wysokości 1 milimetra, szerokości 1 spacji tekstowej: KRONIKA TOWARZYSKA, NEKROLOGJA I KOMUNIKATY za 1 mjm 60 groszy. PIERWSZA STRONA tekstowa za 1 mjm 1 zł. 50 gr. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ przyjmują:

Administracja „KRESÓW” w Brześciu n.B. ul. 3-go Maja 42. — (otwarta od 5—6 popoł.) telefon 100.

W kraju wszystkie księgarnie i ważniejsze biura dzienników.

CENA PRENUMERATY: W kraju (z przesyłką pocztową): rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł.,

Zagranicą podwójnie. — Numer pojedynczy 60 gr.

Drukarnia „Brygada” Brześć n.B. Zygmuntowska 65. Tel. 18.

